

Sygn. akt II Ca 113/23

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 8 sierpnia 2023 r.

Sąd Okręgowy w Poznaniu II Wydział Cywilny Odwoławczy

w następującym składzie:

Przewodnicząca: sędzia Agnieszka Śliwa

Sędziowie: Ewa Blumczyńska

Marcin Miczke

po rozpoznaniu 8 sierpnia 2023 r. w Poznaniu

na posiedzeniu niejawnym

sprawy z powództwa(...)Funduszu Inwestycyjnego Zamkniętego Niestandaryzowanego Funduszu Sekurytyzacyjnego w W.

przeciwko M. J.

o zapłatę

na skutek apelacji wniesionej przez pozwaną

od wyroku Sądu Rejonowego w Pile

z 29 czerwca 2022 r.

sygn. akt I C 564/21

zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że:

uchyla w całości nakaz zapłaty wydany 22 marca 2021 r. przez Sąd Rejonowy w Pile w postępowaniu nakazowym pod sygnaturą I Nc 373/21,

oddala powództwo,

nakazuje ściągnąć od powoda na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Pile 750 zł opłaty sądowej od zarzutów od nakazu zapłaty, od uiszczenia której pozwana była zwolniona;

nakazuje ściągnąć od powoda na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Poznaniu 1.000 zł opłaty sądowej od apelacji, od uiszczenia której pozwana była zwolniona.

Ewa Blumczyńska Agnieszka Śliwa Marcin Miczke

UZASADNIENIE

Powód (...) Fundusz Inwestycyjny Zamknięty Niestandaryzowany Fundusz Sekurytyzacyjny z siedzibą w W. wniósł o zasądzenie od pozwanej M. J. w postępowaniu nakazowym na swoją rzecz kwoty 41.619,92 zł tytułem należności głównej z ograniczeniem odpowiedzialności pozwanej do nieruchomości, dla której Sąd Rejonowy w P. prowadzi

księgę wieczystą (...) do wysokości sumy pieniężnej określonej we wpisie hipoteki umownej kaucyjnej w kwocie 76.585,61 zł. Nadto wniósł o zasądzenie od pozwanej na swoją rzecz odsetek ustawowych za opóźnienie od 41.619,92 zł od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty oraz kosztów procesu.

Nakazem zapłaty wydanym w postępowaniu nakazowym 22 marca 2021 r. pod sygnaturą I Nc 373/21 Sąd Rejonowy w Pile nakazał pozwanej, aby zapłaciła powodowi 41.619,92 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od 8 marca 2021 r. do dnia zapłaty z ograniczeniem odpowiedzialności pozwanej do nieruchomości, dla której Sąd Rejonowy w P. prowadzi księgę wieczystą (...) do wysokości sumy pieniężnej określonej we wpisie hipoteki umownej kaucyjnej na rzecz powoda w kwocie 76.585,61 zł oraz 2.938 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia uprawomocnienia się nakazu do dnia zapłaty tytułem kosztów postępowania, w tym 2.417 zł tytułem kosztów zastępstwa procesowego, w terminie dwóch tygodni od doręczenia nakazu, albo wniosła w tymże terminie zarzuty.

Pozwana wniosła zarzuty od powyższego nakazu zapłaty, wnosząc o jego uchylenie i wskazując na niezasadność powództwa w całości. Pozwana wniosła nadto o zasądzenie kosztów procesu według norm prawem przepisanych i odrzucenie kosztów powoda.

Wyrokiem z 29 czerwca 2022 r. w sprawie I C 564/21 Sąd Rejonowy w Pile:

utrzymał w całości w mocy nakaz zapłaty w postępowaniu nakazowym z 22 marca 2021 r. wydany pod sygnaturą akt I Nc 373/21,

zasądził od pozwanej na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Pile 1.560 zł tytułem zwrotu kosztów sądowych, od których pozwana była zwolniona.

Apelację od powyższego wyroku wywiodła pozwana, zaskarżając go w całości, wnosząc o jego uchylenie i zniesienie postępowania objętego nieważnością, ewentualnie w przypadku naruszenia art. 199 k.p.c. uchylenie wyroku i wydanie postanowienia o odrzuceniu pozwu, ewentualnie przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania, umorzenie w całości zasądzonych na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Pile kosztów sądowych, od których pozwana była zwolniona, zasądzenie kosztów postępowania za I i II instancję od powoda.

Skarżąca zarzuciła:

brak możliwości obrony swoich praw oraz niewłaściwy tryb postępowania;

naruszenie prawa procesowego – art. 233§1 k.p.c. w zakresie dowodów z zeznań / oświadczeń powoda, polegające na nierównym, nielogicznym, sprzecznym z doświadczeniem życiowym ocenieniu materiału dowodowego, co doprowadziło do wadliwego ustalenia przebiegu zajścia w dniu 15 lipca 2010 r. w/s tzw. „umowy o kredyt hipoteczny nr (...)”, w procesie popelnia której pozwana faktycznie w ogóle nie uczestniczyła;

naruszenie prawa procesowego – art. 217§1 lub 2 lub 3 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c., po zmianie art. 205⁽³⁾, 205⁽¹²⁾ k.p.c., polegające na lekceważeniu dowodów zgłaszanych regularnie przez wnioskodawczynię we wnioskach dowodowych w sytuacji nieuczestniczenia w procesie przestępnego „fabrykowania” tzw. „umowy o kredyt hipoteczny” oraz na skutek pomijania milczeniem dowodów, co doprowadziło do wadliwego działania sądowego poprzez nieustalenie przebiegu rzekomego zajścia w dniu 15 lipca 2010 r. (skarżąca wskazała, że Sąd z urzędu nie przeprowadził dowodu, choćby z opinii biegłego, przy zastosowaniu art. 253 k.p.c., mimo stanowczych wniosków pozwanej, konsekwentnie zaprzeczającej prawdziwości dokumentu prywatnego pochodzącego od innej osoby niż strona zaprzeczająca, więc prawdziwość dokumentu powinna udowodnić strona, która chce z niego skorzystać – tutaj powód; umowa o kredyt z 15 lipca 2010 r. zdaniem skarżącej już na pierwszy rzut oka pokazuje, że jest produktem przestępnym, choćby z uwagi na podpisy M. J. (1) i M. J., wskazujące na ten sam charakter pisma) - powyższe uchybienie doprowadziło do błędu w ustaleniach faktycznych polegającego na przyjęciu, że pozwana była obecna w dniu i miejscu popelnienia tzw. „umowy o kredyt hipoteczny”, co jest oczywistym kłamstwem;

naruszenie prawa procesowego – art. 328§2 k.p.c., obecnie po zmianie art. 327¹ k.p.c. poprzez wadliwe sporządzenie uzasadnienia zaskarżonego orzeczenia z uwagi na enigmatyczne / niejasne wskazanie dowodów, którym Sąd dał wiarę i przyczyn, dla których dowodom w postaci konsekwentnych wniosków dowodowych nie nadał biegu zgodnie z zasadnymi żądaniami; skarżąca zaznaczyła, że oceniając materiał dowodowy sąd popełnił uchybienia polegające na braku logiki w wiązaniu faktów z materiałem dowodowym, zaś wnioskowanie Sądu wykracza poza schematy logiki formalnej i wreszcie Sąd wbrew zasadom doświadczenia życiowego nie uwzględnił jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo-skutkowych, jego ustalenia są sprzeczne z treścią materiału dowodowego, a treść uzasadnienia nie pozwala na weryfikację zarzutów apelacji oraz zastosowanie przez Sąd II instancji prawa materialnego;

naruszenie art. 6 k.c., w zw. z art. 471 k.c. (i / lub innym adekwatnym) poprzez wadliwe rozłożenie ciężaru dowodu i uznanie, że pozwana ponosi winę za nienależyte wykonanie zobowiązania, podczas gdy konstrukcja art. 471 k.c. choć tworzy domniemanie winy pozwanego, to jednak w postępowaniu pozwanej w żaden sposób nie udowodniono winy / udziału w „fabrykowaniu” przestępnej „Umowy o kredyt hipoteczny”, tudzież pod nieobecność pozwanej (w danym miejscu i czasie);

naruszenia art. 65§1 k.c. polegającym na dokonaniu przez Sąd wadliwej wykładni oświadczenia woli strony umowy zawartej 15 lipca 2010 r. - M. J. (1) i uznanie, że celem umowy nie było zawarcie umowy kredytu hipotecznego, lecz jego zamiarem było zawarcie umowy pożyczki konsolidacyjnej;

zarzuciła, że nie są przepisami prawa materialnego postanowienia umów, statutów, ogólnych warunków umów, wzorów umownych, kodeksów etyki zawodowej, regulaminów organizacyjnych, orzeczenia sądów,

zarzuciła problem kwalifikacji mowy rzekomo zawartej pomiędzy stronami,

zarzuciła brak złożenia przez powoda wypowiedzenia tzw. „Umowy kredytu ...”, jako najistotniejszego argumentu dowodowego i lekceważenie tego faktu przez Przewodniczącego (liczne wnioski pozwanej), który intencjonalnie dowodom. Wnioskom odmawiał racji zaistnienia i nadania biegu,

zarzuciła samowolę powoda, który we właściwym czasie, przy pierwszej czynności procesowej, nie złożył wszystkich oryginalnych dokumentów, na które sam się powoływał, czy automatycznie wywołał skutek odrzucenia pozwu, ale jednocześnie samowolnie dosyłał kolejne, kiedy chciał, pozorując, że nie uchybił zasadom procesowym, co jest oczywistym niedopuszczalnym nadużyciem i wskazuje na nierówność broni (Przewodniczący mimo stwierdzenia, że oryginały są potrzebne w aktach, w toku dalszego procedowania nie pilnował własnych zadań, nie reagował na sukcesywne powtarzanie wniosków przez pozwaną – opowiadanie się po jednej ze stron wskazuje na tendencyjność orzekania, co nie może się ostać);

naruszenie prawa materialnego, po weryfikacji orzeczenia z urzędu przez Sąd II instancji, polegającego na błędnej wykładni, błędnym zastosowaniu i błędnym niezastosowaniu.

W **odpowiedzi na apelację** powód wniósł o jej oddalenie, utrzymanie w mocy zaskarżonego wyroku i zasądzenie od pozwanej na rzecz powoda kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Sąd Okręgowy zważył co następuje:

Apelacja skutkowałą zmianą zaskarżonego wyroku.

Na wstępie w związku z wnioskami skarżącej wywiedzionym w apelacji należy wyjaśnić, że w niniejszej sprawie nie wystąpiły przewidziane art. 199§1 k.p.c. podstawy do odrzucenia pozwu.

Zgodnie z art. 199§1 k.p.c. sąd odrzuci pozew: 1) jeżeli droga sądowa jest niedopuszczalna; 2) jeżeli o to samo roszczenie pomiędzy tymi samymi stronami sprawa jest w toku albo została już prawomocnie osądzona; 3) jeżeli jedna ze

stron nie ma zdolności sądowej albo jeżeli powód nie ma zdolności procesowej, a nie działa za niego przedstawiciel ustawowy albo jeżeli w składzie organów jednostki organizacyjnej będącej powodem zachodzą braki uniemożliwiające jej działanie. Żadna z powyższych przesłanek nie zachodzi w niniejszej sprawie.

Nie ma również podstaw do uznania, aby przed Sądem I instancji wystąpiła którakolwiek z okoliczności przewidzianych art. 379 k.p.c., a skutkujących nieważnością postępowania. W szczególności przebieg postępowania nie pozwala na uznanie, aby pozwana była pozbawiona możliwości obrony swoich praw (art. 379 pkt 5 k.p.c.). Stwierdzenie, czy taki stan nastąpił wymaga po pierwsze rozważenia przez przyzmat konkretnych okoliczności sprawy, czy sąd naruszył przepisy prawa procesowego, po drugie, czy uchybienie to miało wpływ na możliwość działania strony, a po trzecie, czy pomimo zaistnienia tych dwóch przesłanek strona mogła bronić swoich praw. Jak wynika z postanowienia Sądu Najwyższego z 4 sierpnia 2020 r. (III CSK 298/19), pozbawienie możliwości obrony praw (art. 379 pkt 5 k.p.c.) zachodzi wówczas, gdy strona na skutek wadliwości procesowych sądu lub strony przeciwnej nie mogła brać udziału w postępowaniu lub w jego istotnej części. Pozbawienie to musi w sposób bezwzględny wyłączać możliwość obrony, chociaż nie można go utożsamiać z całkowitym wyłączeniem strony od udziału w postępowaniu. Brak natomiast rozpoznania zarzutów czy wniosków dowodowych strony, nieprawidłowe przeprowadzenie dowodów zawnioskowanych przez stronę przeciwną, czy błędna ocena materiału dowodowego, choć stanowi uchybienie procesowe, które może mieć wpływ na rozstrzygnięcie, to jednak nie świadczy o pozbawieniu strony możliwości obrony jej praw, które skutkowałyby nieważnością postępowania.

Sąd II instancji w systemie apelacji pełnej zobowiązany jest dokonać własnych ustaleń faktycznych, jeżeli natomiast podziela ustalenia Sądu I instancji wystarczającym jest powołanie się na nie bez potrzeby ponownego ich przytaczania. Mając na względzie powyższe uwagi Sąd Okręgowy podzielił ustalenia faktyczne poczynione w przedmiotowej sprawie przez Sąd Rejonowy w części – poza ustaleniem, że pozwana zawarła sporną umowę i złożyła oświadczenie o ustanowieniu hipoteki – które to ustalenia z przyczyn omówionych w dalszej części uzasadnienia były przedwcześnie, jaki i poza ustaleniem, że doszło do skutecznego wypowiedzenia umowy i roszczenie stało się wymagalne – które to przyczyn omówionych w dalszej części uzasadnienia było błędne. W pozostałym zakresie ustalenia Sądu I instancji, Sąd odwoławczy podzielił, uznając za zbędne ponowne ich powtarzanie.

Nie ma racji pozwana, że to na powodzie spoczywał obowiązek wykazania autentyczności dokumentów z 15 lipca 2010 r. (umowa o kredyt hipoteczny nr (...), oświadczenia kredytobiorcy o ustanowieniu hipoteki kaucyjnej), tj. że zostały podpisane przez pozwaną, a zatem innymi słowy, że od niej pochodzą.

Zgodnie z art. 253 k.p.c. jeżeli strona zaprzecza prawdziwości dokumentu prywatnego albo twierdzi, że zawarte w nim oświadczenie osoby, która je podpisała, od niej nie pochodzi, obowiązana jest okoliczności te udowodnić. Jeżeli jednak spór dotyczy dokumentu prywatnego pochodzącego od innej osoby niż strona zaprzeczająca, prawdziwość dokumentu powinna udowodnić strona, która chce z niego skorzystać.

Jak wyjaśniono w Komentarzu do kodeksu cywilnego pod redakcją T. Szancilo (Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz. Tom I. Wyd. 2, Warszawa 2023) „...prawne domniemanie autentyczności dokumentu prywatnego zostało ograniczone do sytuacji, gdy prawdziwość dokumentu jest kwestionowana przez jego wystawcę, a więc osobę podpisaną pod dokumentem. Wówczas ciężar dowodu, zarówno w aspekcie formalnym, jak i materialnym, wykazania podrobienia lub przerobienia dokumentu, obciąża stronę zaprzeczającą, której podpis znajduje się pod dokumentem, a więc od której dokument pochodzi. Takie unormowanie uzasadnione jest tym, że dowodzenie ewentualnego fałszu dokumentu jest łatwiejsze dla strony, od której dokument pochodzi, oraz tym, że zapobiega to przewlekaniu sporu, gdyż w odmiennym wypadku groziłoby przeniesieniem ciężaru dowodu na stronę przeciwną (zob. wyr. SN z 12.9.2003 r., I CK 60/02, Legalis). Natomiast jeżeli podpis na dokumencie prywatnym wskazuje na pochodzenie dokumentu od innej osoby niż zaprzeczająca strona procesu, wówczas stosuje się ogólne reguły rozkładu ciężaru dowodu. Prawdziwość tego dokumentu prywatnego musi wówczas udowodnić strona, która z dokumentu chce skorzystać (wyr. SN z 8.3.2012 r., V CSK 90/11, Legalis). Dotyczy to zarówno sytuacji, gdy strona zaprzecza prawdziwości dokumentu prywatnego pochodzącego od drugiej strony procesu, jak i dokumentu prywatnego pochodzącego od osoby trzeciej. Jeżeli więc powód chce skorzystać z dokumentu prywatnego przez siebie wystawionego, zaprzeczenie

prawdziwości tego dokumentu przez stronę pozwaną skutkuje nałożeniem na powoda obowiązku wykazania jego prawdziwości. Powoda będzie obciążał również obowiązek wykazania nieprawdziwości pochodzącego od niego dokumentu prywatnego, na który powołuje się strona pozwana. Jeśli zaś powód powołuje się na dokument prywatny wystawiony przez pozwanego, w razie podniesienia zarzutu nieprawdziwości tego dokumentu ciężar wykazania tej okoliczności obciąża stronę pozwaną. W wypadku zaś powołania się przez którąkolwiek ze stron procesu na dokument pochodzący od osoby trzeciej, na stronie powołującej się na dokument spoczywa obowiązek wykazania jego autentyczności.” Stanowisko to Sąd Okręgowy podziela.

W niniejszej zatem sprawie nie ma znaczenia, że to powód złożył do akt i odwołuje się do ww. dokumentów z 15 lipca 2010 r. Skoro bowiem treść dokumentu wskazuje, że pochodzi m.in. od pozwanej (pod dokumentem widnieje podpis mający być według twierdzeń powoda podpisem pozwanej), to skoro pozwana zaprzecza, aby tak było, to na niej zgodnie z art. 253 k.p.c. spoczywa obowiązek dowodowy w zakresie wykazania, że dokumenty te od niej nie pochodzą – nie są przez nią podpisane (zob. też wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z 29 września 2020 r. I AGa 216/19, wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z 3 czerwca 2020 r., I AGa 228/19).

Dodatkowo, w niniejszej sprawie powód dochodził od pozwanej zapłaty nie jako od dłużnika osobistego (strony umowy kredytu), a dłużnika rzeczowego, z hipoteki. Art. 3 ust. 1 u.k.w.h. konstruuje z kolei domniemanie, że prawo jawne z księgi wieczystej jest wpisane zgodnie z rzeczywistym stanem prawnym. Domniemanie dotyczy zatem istnienia takiego prawa, jak i osoby uprawnionej. Domniemanie, że hipoteka została wpisana w księdze wieczystej zgodnie z rzeczywistym stanem prawnym (art. 3 ust. 1 u.k.w.h) może być natomiast podważone zarówno w drodze powództwa opartego na art. 10 ust. 1 u.k.w.h., lecz także na skutek zarzutów pozwanego właściciela nieruchomości objętej księgą wieczystą, w której ujawniono hipotekę, w sprawie wszczętej przeciwko niemu powództwem zabezpieczonego wierzyciela (wyrok Sądu Najwyższego z 10 stycznia 2020 r. I CSK 451/18), a więc w sprawie jak niniejsza. Ciężar dowodu w tym zakresie spoczywa jednak na pozwanej jako stronie zmierzającej do obalenia tego domniemania (art. 234 k.p.c.). Również zatem z tej przyczyny powinna zatem wykazać, że oświadczenie o ustanowieniu hipoteki było bezskuteczne, z uwagi na brak jej zgody i podpisu, jako ówczesnego właściciela nieruchomości lokalowej na zasadzie wspólności ustawowej majątkowej małżeńskiej z M. J. (1)(art. 37 k.r.o.), a wobec wynikającego z niniejszego postępowania braku woli potwierdzenia tej czynności – ostatecznie nieważne.

Niewątpliwie autentyczność podpisu jest zagadnieniem z zakresu wiedzy specjalnej, a tym samym wykazanie spornej kwestii wymaga przeprowadzenia dowodu z opinii biegłego z dziedziny grafologii. Rzecz jednak w tym, że Sąd Rejonowy, jak słusznie zarzuca skarżąca, dowodu tego nie przeprowadził. Nie musiał przy tym przeprowadzać go z urzędu. Pozwana o dowód ten bowiem wniosła. Już w zarzutach od nakazu zapłaty, kwestionując autentyczność podpisów mających pochodzić od niej, pozwana wniosła o „przeprowadzenie badania grafologicznego na okoliczność rzekomego podpisu (parafki pozwanej) na dokumentach bankowych z 15 lipca 2010 r.” Sąd Rejonowy do wniosku pozwanej się nie odniósł, także w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, a z uwagi na zakres twierdzeń pozwanej, podstawę faktyczną i prawną żądania, niewątpliwie miał on znaczenie dla poczynienia ustaleń faktycznych w sprawie i jej rozstrzygnięcia. Uchybił w tym zakresie art. 227 k.p.c. i art. 327¹ § 1 k.p.c., co czyniło ustalenie, że pozwana zawarła sporną umowę i złożyła oświadczenie o ustanowieniu hipoteki czyniło przedwczesnym.

Dokonanie tych ustaleń w postępowaniu apelacyjnym, a zatem i przeprowadzenie dowodu z opinii grafologicznej było jednak zbędne z uwagi na dalsze zarzuty apelacyjne, których uwzględnienie skutkowało koniecznością oddalenia powództwa także w razie, gdyby opinia grafologiczna wskazywałaby na autentyczność podpisów pozwanej.

Otóż pozwana w apelacji, tak jak i konsekwentnie w toku postępowania pierwszoinstancyjnego kwestionowała wypowiedzenie umowy kredytu, domagając się złożenia przez powoda do akt oświadczenia o wypowiedzeniu, jak i negocjowała otrzymanie jakichkolwiek dokumentów z będącego stroną umowy banku, w tym zatem i wypowiedzenia.

Powód, dostrzegając powyższy zarzut i wniosek pozwanej, nie złożył do akt dokumentów związanych z wypowiedzeniem umowy (w szczególności oświadczenia banku o wypowiedzeniu, dowodu doręczenia oświadczenia kredytobiorcom). W toku postępowania, w tym w odpowiedzi na apelację wyjaśniał, że nie otrzymał wypowiedzenia

od pierwotnego wierzyciela ani z akt I Co 1125/12. Uzasadniając wymagalność roszczenia odwołał się natomiast do oświadczenia pierwotnego wierzyciela z 15 września 2020 r., z którego - w ocenie powoda - wynika wprost, że umowa została wypowiedziana, a kredyt jest wymagalny. Ze stanowiskiem powoda nie można się zgodzić.

Sporna umowa z 15 lipca 2010 r. miała obowiązywać przez okres kredytowania wynoszący 240 miesięcy, tj. 20 lat, a zatem do 2030 r. Zgodnie z mającymi do niej zastosowanie postanowieniami Regulaminu, umowa wygasła w chwili spłaty wszystkich zobowiązań. Mogła też zostać przed ww. terminem wypowiedziana przez bank z zachowaniem 30-dniowego terminu wypowiedzenia w razie niedotrzymania przez kredytobiorcę warunków udzielenia kredytu albo w razie utraty przez kredytobiorcę zdolności kredytowej (§21 Regulaminu).

Sąd Rejonowy błędnie ustalił, że umowa z 15 lipca 2010 r. (będąca wbrew zarzutom pozwanej umową kredytu) została skutecznie wypowiedziana, a tym samym, że roszczenie dochodzone przez powoda było wymagalne. Okoliczność skutecznego wypowiedzenia umowy była sporna, a zatem to na powodzie, jako wywodzącym z niej skutki prawne, spoczywał ciężar jej wykazania (art. 6 k.c. w zw. z art. 232 k.p.c.). Powód obowiązłowi temu nie sprostał. Nie zawnioskował dowodów, które potwierdzałyby słuszność jego twierdzeń w tym zakresie. W szczególności nie złożył oświadczenia banku o wypowiedzeniu umowy, ani dowodu jego doręczenia kredytobiorcom. Dokumenty te, jak wynika z treści załączonego do niniejszych akt odpisu wniosku ze sprawy I Co 1125/12 o nadanie bankowemu tytułowi egzekucyjnemu klauzuli wykonalności, nie zostały do niej złożone przez ówczesnego wierzyciela wraz z tym wnioskiem.

Z kolei przywoływane przez powoda pismo z 15 września 2020 r., w treści którego pełnomocnik (...) Bank (...) S.A. wskazał, że roszczenie z umowy nr (...) z 15 lipca 2010 r. jest w pełni wymagalne z dniem 17 kwietnia 2012 r. stanowi jedynie dowód tego, że osoba, która je podpisała, złożyła oświadczenie w nim zawarte (art. 245 k.p.c.). Nie przesądza natomiast prawdziwości twierdzeń w nim zawartych, w szczególności o wymagalności roszczenia. Co znamienne, z oświadczenia tego nie wynika nawet z uwagi na jakie zdarzenie roszczenie banku wynikające ze spornej umowy jest w pełni wymagalne (nie odwołano się w nim do postaw wymagalności, w tym do wypowiedzenia umowy).

Zgodnie z treścią art. 75 Prawa bankowego w brzmieniu obowiązującym w czasie, gdy według twierdzeń powoda miało dojść do wypowiedzenia umowy, w przypadku niedotrzymania przez kredytobiorcę warunków udzielenia kredytu albo w razie utraty przez kredytobiorcę zdolności kredytowej bank mógł obniżyć kwotę przyznanego kredytu albo wypowiedzieć umowę kredytu. Termin wypowiedzenia, o ile strony nie określiły w umowie dłuższego terminu, wynosił 30 dni, a w razie zagrożenia upadłością kredytobiorcy - 7 dni. Wypowiedzenie umowy kredytu z powodu utraty przez kredytobiorcę zdolności kredytowej lub zagrożenia jego upadłością nie mogło nastąpić, jeżeli bank zgodził się na realizację przez kredytobiorcę programu naprawczego.

Co prawda przed 27 listopada 2015 r., kiedy to do Prawa bankowego dodano art. 75c, przepisy prawa nie nakładały na bank obowiązku uprzedniego, przed wypowiedzeniem umowy kredytu, wezwania kredytobiorcy do spłaty zadłużenia. Obowiązek taki nie wynikał także ze spornej umowy. Nie można jednak zapominać, że bank jest instytucją finansową szczególnego zaufania i musi wykazywać się wysokim stopniem profesjonalizmu. W szczególności dotyczy to wypowiedzenia umowy o kredyt będącym uprawnieniem kształtującym banku, a prowadzącym do zakończenia nawiązanego stosunku prawnego, który w założeniu miał zwykle trwać wiele lat. W związku z tym w orzecznictwie, jeszcze przed dodaniem do Prawa bankowego art. 75c wskazywano, że wypowiedzenie umowy kredytu nie może być czynnością nagłą, zaskakującą dla kredytobiorcy, nawet, jeżeli istnieją podstawy do podjęcia go zgodnie z treścią umowy (zob. m.in. wyrok Sądu Najwyższego z 24 września 2015 r. V CSK 698/14). Dlatego skorzystanie z niego powinno nastąpić po wyczerpaniu środków mniej dolegliwych, odpowiednich wezwań. Czynność ta musi być przy tym podjęta w sposób zgodny z umową i przepisami prawa, a w sporze między wierzycielem i kredytobiorcą jej prawidłowe dokonanie musi zostać ustalone ponad wszelką wątpliwość. W niniejszej natomiast sprawie to nie nastąpiło. Powód nie przedstawił dowodów pozwalających na weryfikację czy oświadczenie o wypowiedzeniu umowy zostało złożone kredytobiorcom, czy było prawidłowe, czy zostało im doręczone w należyty sposób (przy zastosowaniu art. 61§1 k.c.), a w konsekwencji również czy i kiedy upłynął termin wypowiedzenia umowy.

Podkreślić przy tym należy, że zgodnie z ugruntowanym stanowiskiem judykatury, które Sąd Okręgowy podziela, z uwagi na charakter wywiedzenia umowy kredytu bankowego nie może być ono konwalidowane poprzez doręczenie stronie pozwanej odpisu pozwu. Sprzeciwiają się temu zarówno charakter prawny wypowiedzenia umowy kredytu i jego skutki, jak i obowiązujące w chwili złożenia pozwu wymogi prawne związane z wypowiedzeniem umowy kredytu bankowego określone w art. 75 i 75c Prawa bankowego (tak wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 28 sierpnia 2019 r. I ACa 466/18, wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 21 marca 2019 r. V ACa 609/18, wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 14 stycznia 2019 r. V ACa 93/18, wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 30 czerwca 2020 r. V ACa 592/19). Przy tym w niniejszej sprawie powodem nie jest bank będący stroną kredytu, a nabywca wierzytelności nie będący bankiem.

Podsumowując, powód nie wykazał, aby doszło do rozwiązania umowy na skutek jej wypowiedzenia. Powództwo opierało się natomiast na założeniu, że umowa została skutecznie wypowiedziana i cała należność stała się natychmiast wymagalna. Brak skutecznego wypowiedzenia umowy oznacza, że stosunek prawny wynikający ze spornej umowy trwa nadal, skoro sporna umowa z 15 lipca 2010 r. miała obowiązywać przez okres kredytowania wynoszący 240 miesięcy, tj. 20 lat.

Brak wymagalności roszczenia objętego pozwem skutkuje natomiast oddaleniem powództwa, czyniąc bezprzedmiotowym rozpoznanie pozostałych zarzutów apelacji.

Wyjaśnić trzeba, że rozpoznawane w niniejszej sprawie roszczenie zostało przez powoda wywiedzione z faktu wypowiedzenia przez bank umowy, a w konsekwencji postawienia całej wierzytelności wynikającej z tej umowy w stan wymagalności. Przedmiotem postępowania nie były natomiast inne wierzytelności, jakie mogłyby przysługiwać wierzycielowi w sytuacji nienależytego wykonywania umowy kredytu przez kredytobiorców, w tym roszczenia z tytułu niepłacenia w terminie rat. Powód na takie raty nie wskazywał – nie określił jakie raty, w jakiej wysokości i płatne w jakim terminie nie zostały zapłacone. Również materiał dowodowy zebrany w sprawie nie pozwala na ich określenie.

W orzecznictwie zauważa się przy tym, że sam fakt, że kwota, której zasądzenia domaga się powód, mieściłaby się na innej podstawie faktycznej w granicach żądania wskazanego przed sądem I instancji nie oznacza jeszcze, że kwota ta jest dochodzona na tej samej podstawie faktycznej i prawnej, co żądanie zgłoszone przez powoda przed sądem I instancji. Z tego względu, mając na uwadze art. 321 § 1 k.p.c. kwestie dotyczące aktualnego zadłużenia z tytułu niesplacania rat kredytu, nie mogą być przez Sąd badane. Przy takiej podstawie faktycznej powództwa, kiedy powód domaga się zapłaty całej kwoty w związku z postawieniem reszty niesplaconego kredytu w stan natychmiastowej wymagalności, tak skonstruowane roszczenie nie odnosi się do żądania zapłaty bieżących rat, których termin płatności wynika z harmonogramu przyjętego w umowie. Kwestia ta wymagałaby skierowania odrębnego żądania w formie odrębnego powództwa na drogę postępowania sądowego (zob. wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 13 lutego 2020 r. I ACa 240/19, wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 28 kwietnia 2020 r. I AGa 10/20, wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 30 czerwca 2020 r. V ACa 592/19).

Mając na uwadze całokształt przedstawionych rozważań, Sąd Okręgowy na podstawie art. 386§1 k.p.c. zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że uchylił w całości nakaz zapłaty wydany przez Sąd Rejonowy w Pile w postępowaniu nakazowym w dniu 22 marca 2021 r. pod sygnaturą I Nc 373/21 i powództwo oddalił. Konsekwencją powyższej zmiany była modyfikacja rozstrzygnięcia o nieuiszczonych w pierwszej instancji kosztach sądowych w postaci opłaty od zarzutów od nakazu zapłaty. Opłata ta zgodnie z art. 13a u.k.s.c. w zw. z art. 19 ust. 4 u.k.s.c. wynosiła 750 zł. W związku z tym, na podstawie art. 98§1 k.p.c. w zw. z art. 113 ust. 1 u.k.s.c. nakazano jej ściągnięcie na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Pile od powoda.

Opłata od apelacji, od uiszczenia której pozwana była zwolniona, wyniosła zgodnie z art. 13a u.k.s.c. 1.000 zł. Na podstawie art. 98§1 k.p.c. w zw. z art. 391§1 k.p.c. i art. 113 ust. 1 u.k.s.c. nakazano jej ściągnięcie od powoda na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Poznaniu.

Ewa Blumczyńska Agnieszka Śliwa Marcin Miczke